

**Jan Surman**

Herder-Institute, Marburg

## Wędrujące pojęcia i studia kultury

Pomimo dość długiego funkcjonowania jako dyscyplina naukowa kulturoznawstwo (i niesynonimiczne z nim, lecz genetycznie spokrewnione niemieckie *Kulturwissenschaft* czy angielskojęzyczne *cultural studies* i *culture studies*) w dalszym ciągu poszukują własnego miejsca na płaszczyznach tematycznej i teoretycznej. Kolejną próbę dokonania tego dookreślenia stanowi wydany niedawno przez wydawnictwo de Gruyter tom *Travelling Concepts for the Study of Culture* pod redakcją Birgit Neumann i Ansgara Nünninga<sup>1</sup>. Wywodzi się on z usytuowanego w Giessen (Hesja) Graduate Center for the Study of Culture (GCSC), w którym to centrum *travelling concepts* – wędrujące pojęcia (Mieke Bal) – stały się motywem przewodnim szkolenia przyszłych kulturologów.

Idea wędrujących pojęć dla studiowania kultury pojawiła się w 2002 roku wraz z książką Bal, która ukazała się niedawno w języku polskim<sup>2</sup>. Sam koncept „wędrujących pojęć” jest starszy, a jego początki sięgają w 1987 roku i tomu *D'une science*

*à l'autre. Des Concepts Nomades* pod redakcją Isabelle Stengers oraz książki Christiana Girarda *Architecture et concepts nomades: traité d'indiscipline*, w których wybrane pojęcia studiowane były pod kątem ich przemieszczania się pomiędzy dyscyplinami. Podczas gdy w języku francuskim nomadyczne pojęcia przyjęły się dobrze jako podejście do studiów nad naukami (ostatnio na przykład *Dictionnaire des concepts nomades en Sciences Humaines* pod redakcją Olivera Cristina [t. 1, 2010] czy *La circulation des savoirs: interdisciplinarité, concepts nomades, analogies, métaphores* pod redakcją Frédérica Darbellaya, 2012), angielskojęzyczna literatura podjęła nomenklaturę podróźowania i wędrowania. Sama Bal bazowała zresztą na podejściu Stengers, odrzucając jednocześnie jej zdaniem „modne” pojęcie nomadyczności (występujące np. u Gilles'a Deleuze'a/Félixa Guattariego czy ostatnio u Rosi Braidotti).

Koncepcja nomadycznych czy wędrujących pojęć jest podejściem do analizy takich terminów strukturujących pojmowanie i opisywanie rzeczywistości, których trajektorie prowadziły przez różne kultury – dyscyplinarne, językowe czy narodowe. Pojęcia widziane są tutaj nie jako słowa, lecz raczej jako miniteorie, wpływające na postrzeganie obiektu, do którego się odnosi. Analiza różnic pomiędzy kulturowymi formami definiowania i percepcji prowadzi

<sup>1</sup> Wcześniej figura wędrujących pojęć w użytym tutaj sensie pojawiła się w B. Neumann, F. Tygstrup (red.), *Traveling Concepts in English Studies* „European Journal of English Studies” 2009, nr 1 (13).

<sup>2</sup> M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2012.

z jednej strony do podkreślenia charakteru *trans-* i *między-* tychże kultur, a z drugiej do zapoczątkowania dialogu pomiędzy nimi.

Książka pod redakcją literaturoznawców Birgit Neumann (Passau) i Ansgara Nünninga (Gießen) podnosi temat właśnie w tym miejscu, podkreślając, że nie chodzi tutaj wyłącznie o refleksje o pojęciach używanych w *transnational* i *cultural studies* (s. 16), lecz także o rozważania o różnicach pomiędzy lokalnymi wersjami kulturoznawstwa (jego „epistemicznymi konfiguracjami”, s. 2). „Śledzenie wędrówek pojęć może wydobyć na światło dzienne specyficzne struktury różnicy pomiędzy kulturami, lecz może także podkreślić specyfikę sfer hybrydowych” (s. 8). Autorzy nie proponują tutaj jednak ustanowienia fundamentów dla *cultural studies*, lecz nawiązując do programatycznego artykułu Sigrid Weigel<sup>3</sup>, chcą widzieć je jako pracę i myślenie na punktach przejściowych (s. 8). Otwartym pytaniem – także po lekturze tomu – pozostaje to, czy kierujące się na myślenie *pomiędzy* kulturoznawstwo próbuje rzeczywiście w Foucaultowskim sensie szukać każdorazowo nowych obiektów badań i dostosowywać do nich swoje metody, czy po prostu poszukując nowych, nieobjętych siecią klasycznych dyscyplinarnych epistemologii obiektów, kształtuje nową dyscyplinę, której płynne metody i podejścia są tylko retoryczną reakcją na wymagania oryginalności i interdyscyplinarności w nauce.

<sup>3</sup> S. Weigel, *Kulturwissenschaft als Arbeit an Übergängen und als Detailforschung. Zu einigen Urszenen aus der Wissenschaftsgeschichte um 1900: Warburg, Freud, Benjamin*, [w:] A. Opitz (red.), *Erfahrung und Form. Zur kulturwissenschaftlichen Perspektivierung eines transdisziplinären Problemkomplexes*, Wissenschaftlicher Verlag, Trier 2001, s. 125–145.

Opisane we wstępie podejście do kulturoznawstwa jako „sfery pomiędzy” egzemplifikowane jest w dziewiętnastu rozdziałach podzielonych na dwie części. W pierwszej opisywane są teoretyczne podstawy – translacja (Doris Bachmann-Medick), transfer kultury (Anna Veronika Wendland) i pojęcie emergencji (Anita Traininger). Druga przedstawia natomiast kluczowe pojęcia dla studiów o kulturze takie jak sieci (Alexander Friedrich), płec kulturowa (Greta Olson) czy nastrój/*Stimmung* (Caroline Welsh). Pojawiają się tutaj także bardziej ogólne artykuły koncentrujące się znacznie na teoriach niż pojęciach – jak antropologia i ekologia mediów (Ingo Berensmeyer), logika studiów o kulturze (Uwe Wirth), narratologia (Ansgar Nünning) czy perspektywa transnarodowa i globalna (Frank Bösch i Hubertus Büschel). Już sam przegląd tematów daje do zrozumienia, że książka jest bardziej studium aparatu teoretyczno-pojęciowego studiów o kulturze niż konsekwentnym zastosowaniem wyłożonego we wstępie programu krytycznej analizy pojęć. Brakuje także chyba najbardziej kluczowego pojęcia – kultura, znaczenie którego różni się wielce w zależności od teorii i narodowych/geograficznych kontekstów. Część książki o kulturze jako tekście (Bachmann-Medick) przedstawia tylko jedną skromną część tej tematyki. Dość zróżnicowane jest także samo podejście pojedynczych autorów, sięgające od klasycznej historii pojęć („sieci” w artykule Friedricha) do egzemplifikacji pojęć na przykładach literackich, jak w eseju Wolfganga Müllera-Funka o tożsamości i inności/obcości.

Rozpiętość treściowa i tematyczna nie powinna być tutaj cechą dyskwalifikującą tom, lecz – wprost przeciwnie – wskazuje na różnorodność zainteresowań studiów

kultury. Pozycja skierowana jest wyraźnie do doktorantów i ma zaproponować alternatywę dla narracji standardowych podręczników. Pomimo że nie można zarzucić jej odtwórczości, jest ona raczej kreatywnym rozwinięciem zapoczątkowanego przez Bal sposobu opisywania studiów o kulturze niż nowym standardem pisania o nich.

Pomimo różnorodności artykułów wyróżnić można kilka powtarzających się motywów, które wskazują na główne trendy i otwarte pytania aktualnego kulturoznawstwa. Pierwszym jest pytanie o analityczne podejścia do kultury i jej badania. Bachmann-Medick widzi kulturę jako „strukturę znaczeń, w których akcje są stale tłumaczone w znaki” (s. 103). Kultura obejmuje więc nie tylko teksty, lecz jest transmedialna, co uzmysławia liczba artykułów poświęconych mediom. Na przykład Nünning podkreśla, że „narracje i kultury konstytuują się nawzajem (...) narracje mogą być postrzegane jako kulturowy sposób tworzenia świata (*cultural way of worldmaking*) lub jako performatywne medium konstrukcji kulturowych fenomenów jako tożsamości, wspólnoty, normy i wartości. Narracje nie są tylko powtarzającymi opowieściami czy mimetycznymi reprezentacjami rzeczywistych wydarzeń, lecz jako kognitywne modele tworzenia sensu, znaczenia i świata kreują alternatywne lub możliwe światy. (...) Z innej strony, konceptualizacja kultur jako wspólnot narratywnych (*narrative communities*) dowodzi swej heurystycznej produktywności, gdyż to właśnie głównie kolektywnie dzielone opowieści biorą udział w tworzeniu społecznej spójności, tworzeniu wspólnot interpretacji oraz proponują ramy dla negocjacji i rozumienia kulturowych wartości i norm” (s. 175). Leora Auslander (materialność), Martin Zierold (mass media) czy Hans Ru-

dolf Velten (performatywność) podkreślają właśnie takie heurystyczne wartości, nie kontynuują jednak rozmyślań w stronę pry-matu tej czy innej strony ludzkiej i ponad-ludzkiej aktywności jak na przykład medialnego *simulacrum*.

Drugim motywem jest komunikacja międzykulturowa, występująca w tomie pod sloganami translacji, transferu kulturowego czy perspektyw globalnych i transnacyjnych. Pytanie o możliwości i korzyści globalnej wymiany stało się szczególnie w ostatnich latach nowym paradygmatem studiów historycznych, ekonomicznych i kulturowych, dość często dostrzec można było w nich nie tylko odwrót od narracji narodowych, lecz także neoliberalną i elitarną koncepcję bezgranicznej, symetrycznej i liberalnej komunikacji. Sceptycyzm jest więc wskazany i dostrzec można go w większym lub mniejszym stopniu we wszystkich artykułach. Wendland zastanawia się, czy globalizacja nie jest procesem nowego imperializmu kulturowego oraz rozszerza pole badania o wymianę poprzez konflikty; Bachmann-Medick podkreśla, że translacja jest „medium specjalnie odpowiedzialnym za ujawnienie różnic kulturowych, nierównowag władzy i możliwości działania” (s. 23). Frank Bösch i Hubertus Büschel twierdzą, że „otwartość i dialogiczna struktura wymiany kulturowej” nie powinny prowadzić do „romantycznej wizji globalnego świata” lecz „zawsze patrzeć na mniej lub bardziej ukryte asymetrie ekonomicznych, społecznych, politycznych, kulturowych i (...) rasowych kategorii ustalonych przez hegemoniczne struktury władzy” (s. 383–384). W mniejszym stopniu podejmowane jest pytanie, czy przez analizę transferu i translacji nie kreuje się jako produktu ubocznego różnicy kulturowej i „kultur” jako stabilnych jednostek,

które chociaż poprzecinane są liniami transferu oraz splecione z innymi, wykazują tak czy inaczej definiowane centrum.

Podczas gdy większość artykułów jest pogładowa i opisowa, na uwagę zasługują, moim zdaniem, szczególnie cztery artykuły: dwa z nich podejmują pytania teoretyczne – Uwe Wirth o logikę badań o kulturze i Wolfgang Hallet o transfer pojęciowy. Traninger, pisząc o emergencji, zadaje pytanie o alternatywne modele narracji historii, Greta Olson natomiast na przykładzie płci kulturowej ilustruje problemy związane z wieloznacznością pojęć.

Wirth w nawiązaniu do Clifforda Geertza i Hansa-Jörga Rheinbergera zastanawia się nad metodą („wewnętrzna logika”, s. 85) studiów o kulturze oraz zadaje pytanie, jak wpływa ona na koncept kultury. Pytając o sposób, w jaki studia o kulturze budują swoje metody, kluczowe podejścia stanowią dla niego widzenie procesu naukowego jako „wytwarzania, przesuwania i nakładania się śladów”<sup>4</sup> oraz interpretacyjny paradygmat Geertza skoncentrowany na znakach: nauka o kulturze nie tylko musi zrozumieć znaczące struktury jako systemy śladów, lecz także musi nauczyć się zgadywania relacji pomiędzy znakiem a śladem. W końcu biorąc pod uwagę brak rozróżnienia pomiędzy poziomem obserwacji i formacji teorii, mamy do czynienia z podwójną dynamiką aranżacji konceptów niezbędną dla interpretacji kul-

tury: pomiędzy fenomenem a konceptem i w „sieciami konceptów kultury” (s. 96). Także Hallet podnosi pytanie o teorie transformacji pojęć i sieci pojęciowych – tutaj jednak w kontekście strategii adaptacji pojęć z jednej (dyscyplinarnej lub społecznej) kultury do innej. Patrząc na indywidualne strategie, przywołuje badania z psychologii kognitywnej (Wolfgang Peschl) i kognitywnych podejść filozofii poznania (Hans Lenk), wymieniając następujące strategie jako najbardziej efektywne: selekcja pojęć, antycypacja, referencja do systemu panującego w nowym środowisku, adaptacja i redefinicja oryginalnego pojęcia, re-kontekstualizacja, demonstracja poprzez studia przypadku, dalsze monitorowanie i metateoretyczna refleksja. Hallet przeciwstawia się tym samym nie biorącej pod uwagę aktorów teorii podróżujących konceptów i podkreśla aktywność procesu transferu, która w analizie pojęć często nie jest brana pod uwagę, ustępując miejsca skoncentrowanemu wyłącznie na kontekście kulturowym opisie (s. 406–408).

Oprócz teoretycznych rozważań Wirtha i Halleta dwa inne artykuły dyskutują krytycznie tradycje analizy konceptów. Traninger mierzy się z rozpowszechnioną w Niemczech percepcją emergencji jako kategorii związanej z teorią systemów Niklasa Luhmanna i prezentuje ją jako możliwość odejścia od pytań o przyczynę i pochodzenie<sup>5</sup>. Analizuje emergencję w kontekście zarówno nauk biologicznych (Lloyd Morgan, Konrad Lorenz), społecznych (Émile Durk-

<sup>4</sup> H.-J. Rheinberger, *Von der Zelle zum Gen: Repräsentationen der Molekularbiologie*, [w:] H.-J. Rheinberger, M. Hagner, B. Wahrig-Schmidt (red.), *Räume des Wissens: Repräsentation, Codierung, Spur*, Akademie Verlag, Berlin 1997, s. 265–279, tu: s. 266 (w wersji polskiej artykuł ten ukazał się w wydaniu: H.-J. Rheinberger, *Wprowadzenie do epistemologii historycznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014).

<sup>5</sup> W pewien sposób artykuł ten powtarza tezy Michela Foucaulta dotyczące genealogii, zob. M. Foucault, *Nietzsche, la genealogie, l'histoire*, [w:] S. Bachelard et al. (red.), *Hommage à Jean Hyppolite*, Presses Universitaires de France, Paris 1971, s. 145–172.



heim, Michel Foucault), jak i nowszych trendów (Andrew Pickering, Hans Ulrich Gumprecht). Jak pokazuje, pomimo dość wyraźnych zmian znaczenia koncept ten cechuje się pewną stabilnością: w różnych kontekstach zawiera „charakterystyki, które są teraz częścią codziennego zrozumienia (tego pojęcia – przyp. aut.) – nieprzewidywalność, brak ciągłości, nowatorstwo, zmiany itd.” (s. 80). Olson natomiast zastanawia się, jakie konsekwencje ma kategoria *gender*/płci kulturowej na feminizm i politykę kobiet, wskazując, że „*gender*/płeć kulturowa została użyta przez niektórych do zneutralizowania żądań feminizmu” (s. 221). Szczególnie widoczne jest to według niej – z czym trudno się nie zgodzić – patrząc na konteksty Europy Środkowej, w dyskursach konserwatywnych Kościoła katolickiego „jako synonim lesbijskości i homoseksualności” (s. 222). Pojęcie to zmieniło więc znaczenie z kategorii krytyki na kategorię ekskluzji i dyskwalifikacji jako ekstremizm i zboczenie. Jak podkreśla Olson, *gender* nie jest więc pojęciem, które miało bardzo udane wędrowki, szczególnie że od samego początku bardzo ciężko wyrazić je w romańskich, germańskich i słowiańskich językach, gdzie istnieje jako neologizm<sup>6</sup>, tracąc produktywną wieloznaczność angielskojęzycznego terminu. Akurat w tym punkcie właśnie takie wypowiedzi jak Olson (bazujące zresztą na dyskusji pomiędzy Braidotti i Butler) mogą zmienić oblicze kulturoznawstwa i sprawić, że zawarte w różnych terminologiach historyczne i społeczne doświadczenia staną się tematem szerszej naukowej dyskusji.

Jak na ironię to właśnie artykuł Olson najbardziej odpowiada idei refleksji o naro-

dowych terminologiach, podczas gdy w innych przypadkach albo specyfiki terminologiczne nie są w ogóle brane pod uwagę i dominują pojęcia angielskojęzyczne, albo pojęcia podróżują bez zmian pomiędzy językami. Symptomatyczny tutaj jest artykuł Friedricha o historii pojęcia „sieci” (*network*), w którym autor zamienia i analizuje naprzemiennie *web* i *network*, nie biorąc pod uwagę semantycznych różnic pomiędzy tymi pojęciami w języku angielskim – przestaje to być konfundujące, gdy weźmie się pod uwagę, że tekst napisany został w języku angielskim, ale podtekstem jest niemieckie szerokie pojęcie *Netzwerk*. Innym tekstem z tym problemem jest esej o „*Stimmung*” (nastój, humor, strojenie [instrumentów] itd.) autorstwa Welsh, gdzie pojęcie to śledzone jest w podróży od estetyki przez psychologię i fizjologię z powrotem do muzykologii. Wieloznaczność tego pojęcia bardzo trudno zrozumieć w języku angielskim, nawet jeśli Welsh dokładnie je wyjaśnia. Zresztą artykuł ten nie ma wiele wspólnego z innymi w tomie i nie dotyczy zbytnio kulturoznawstwa – chociaż w warstwie metodologicznej jest wciągającą analizą warunków, w jakich pojęcia podróżują, i kondycji, w jakich zmieniają swoje znaczenia, zdecydowanie najlepszą pod tym względem w omawianym tomie.

Na tle analitycznych artykułów o historii i teraźniejszym użyciu pojęć nieco słabo wypadają generalne analizy podejść i teorii, które rzadko wychodzą poza znane dywagacje, dlatego ten czy inny element przydatny jest do analizy kultury. Tutaj jednak zmiana medium z języka niemieckiego na angielski jest bardzo przydatna, gdyż niektóre teorie przedstawione w artykułach znane są głównie znawcom dyskursu niemieckojęzycznego. Wymienić można chociażby Sybillę

<sup>6</sup> Oprócz serbskiego i chorwackiego, gdzie *rod* używane jest jako *gender*, a *spol* jako „płeć” (*sex*).

Krämer (somatyzacja i performatywność, s. 259), Erika Meyera i Birgit Neumann (pamięć 2.0, s. 242 i n) czy Horsta Turka (semantyka operatywna, s. 106 i n). Artykuły wskazują tutaj na transformację w kierunku coraz to bardziej kompleksowych podejść i rozszerzenia obiektu analizy w stronę podejść „ekologicznych”, podejmują jednak pytanie, czy nie skutkuje to stratą analitycznych właściwości teorii i pojęć. Antypodami są tutaj ciekawy z powodu inkluzji Europy Wschodniej w analizę transferu kulturowego artykuł Wendland i wielce nieuporządkowana próba Nünninga przedstawienia zalet narratologii.

Patrząc krytycznie na założenia i realizację tomu, podnieść można jeszcze dwie kwestie. Pomimo że książka chce być wielokulturowa i transnacionalna, pozostaje wybitnie „zachodnioeuropejska”, z dominującym tutaj modelem kultury i jej analizy – z wyjątkiem Wendland i miejsca dla Europy Wschodniej. Wypada się tylko zgodzić z konkluzją artykułu Böscha i Büschela, że otwarcie kategorii studiów kultury na „translacje i negocjacje z obszarów w Azji czy Afryce, które w dalszym ciągu zdominowane są przez nasze Zachodnie perspektywy kulturowe” (s. 384) pozostaje melodią przyszłości. Lecz nawet idea transferu wewnątrz „Zachodu” nie pozostaje tutaj bez problemów: wyraźnym brakiem w tomie jest nieobecność podejść francuskich (z kompletnym pominięciem we wstępie osiągnięć Stengers i Girarda; „globalni” teoretycy, tacy jak Jacques Derrida, Michel Foucault czy Paul Ricœur, są oczywiście uwzględnieni); teoria postkolonialna funkcjonuje jedynie jako typowa referencja do oswojonych już w euroamerykańskim dyskursie Homiego Bhabhy, Dipesha Chakrabarty’ego i Gayatri Chakravorty Spivak. Z wyjątkiem

artykułu Olson nieobecna jest także krytyka lub alternatywa dla ustalonych pojęć i ich użycia – podczas gdy możliwości jest wiele – w kontekście wędrujących między dyscyplinami i kulturami pojęć przydatna wydaje się na przykład refleksja na temat idei hybrydyczności, której alternatywną latynoamerykańską wersję przypominała ostatnio Gudrun Rath<sup>7</sup>. Pomimo odnotowania we wstępie możliwości dekonstrukcji ustabilizowanych jednostek, istnienie różnych kultur jest punktem wyjścia studiów wędrówek pojęć, podczas gdy analiza miała (lub powinna była) dostarczyć ciekawych spostrzeżeń na temat kreacji „struktur różnicy” właśnie w procesie wędrówki.

Podsumowując, *Traveling Concepts...* jest pozycją dość nierówną, która rozpięta jest pomiędzy artykułami podchodzącymi do tematu z punktu widzenia *Begriffsgeschichte* i takimi, które wydają się fragmentami wprowadzenia do kulturoznawstwa. I te, i te mają niezaprzeczalne zalety, lecz ich obecność w jednym tomie nie jest oczywista. Mimo tego książka prezentuje ciekawą paletę odcieni kulturoznawstwa i stanowi niezaprzeczalnie interesującą lekturę wykraczającą poza typową propedeutykę. Niestety wysoka – nawet jak na niemieckie warunki: zaporowa – cena stu euro (według cennika wydawnictwa) jest niewspółmierna do treści. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że niedługo pojawi się wersja w wydaniu *paperback*, która będzie miała szanse dotrzeć do publiki, do której jest skierowana.

<sup>7</sup> G. Rath, »Hybridität« und »Dritter Raum«. *Displacements postkolonialer Modelle*, [w:] E. Eblinger, T. Schlechtriemen, D. Schweitzer, A. Zons (red.), *Die Figur des Dritten – Ein kulturwissenschaftliches Paradigma*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 2010, s. 137–151.